

REFERENDUM W LUBOMIERZU 11 MAJA 2008

Karta do głosowania

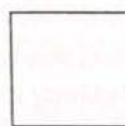


w referendum gminnym, w sprawie odwołania Burmistrza Gminy i Miasta
Lubomierz, zarządzonym przez Komisarza Wyborczego w Jeleniej Górze
na dzień 11 maja 2008 roku

**Czy Pani, Pan jest za odwołaniem
Burmistrza Gminy i Miasta Lubomierz?**



TAK



NIE

Informacja:

Głosować można stawiając znak „x” w kratce obok odpowiedzi „TAK” lub „NIE”.
Postawienie znaku „x” w obu kratkach lub niepostawienie znaku „x” w żadnej z krater,
powoduje nieważność głosu.

**11 maja 2008 roku weź ze sobą obowiązkowo męża, żonę,
ciocię, wujka, sasiadkę i sąsiada oraz DOWÓD OSOBISTY!**

**Pamiętaj, że głosować możesz od godz. 6.00 rano
do 20.00 wieczorem!**

**Nie lekceważ referendum! Jest ono naszą przepustką
do normalności, wiarygodności, spokoju!**

**DOŚĆ JUŻ NIEGOSPODARNOŚCI,
PODSTĘPNYCH DZIAŁAŃ, ZASTRASZANIA!**

DLACZEGO BURMISTRZ MUSI ODEJŚĆ?!!!

Jego cechy: niekompetencja, niegospodarność, koleśiostwo, lenistwo, opieszałość, mataczenie, bezprawie, brak współpracy w kierunku rozwoju gminy oraz zupełnego nadzoru nad podstępными działaniami dyrektora ZBGKiM Mirosława Burdzickiego.

1. Z planu w kwocie **693.641,00 zł** na niezbędne dla naszej gminy inwestycje zrealizowano kwotę **143.142,00 zł**. Tu burmistrzowie wykazali się **totalnym lenistwem**.
2. Zakup trawnika naprzeciw urzędu za pieniądze z kredytu w kwocie 200 tysięcy złotych, który poprzednio urząd sprzedał za 17 tysięcy złotych. **Tak chybioną decyzją „historyczną” jak mawiają burmistrzowie, utopili oni w głębokiej studni środki publiczne.**
3. Przy zaplanowanym w budżecie deficycie w kwocie **425.497,00 zł** z nieróbstwa burmistrzów wypracowano nadwyżkę budżetu w kwocie **502.484,00 zł**, co dało około **1 miliona złotych**, które można było przeznaczyć na rozwój gminy (kanalizacja, wodociągowanie, naprawa dróg i chodników).
4. Czynsze za mieszkania komunalne nie były przeznaczone na ich remonty. **Nie realizowano żadnych podań od lokatorów, więc gdzie podziały się środki wpłacane przez mieszkańców?**
5. Zamiast realizować wniesione podania o remonty ZBGKiM wykazał na koniec roku niedopuszczalny w jednostce dotowanej zysk w kwocie **27.909,43 zł**, od którego należy teraz dodatkowo oddać pieniądze do urzędu skarbowego w wysokości **5302 zł**, **za które można było naprawić walące się kominy i dachy.**
6. RIO kontrolami w UGiM i ZBGKiM potwierdziło przejawy niegospodarności wcześniej stwierdzone przez Komisję Rewizyjną Rady. **Na przykład za remont basenu w Lubomierzu zapłacono o około 25 tysięcy złotych więcej niż wynikało to z zawartej umowy i kosztorysu.**
7. Ani burmistrzowie, ani pani skarbnik urzędu, ani też dyrektor ZBGKiM nie potrafią lub nie chcą wyjaśnić, **gdzie „zniknęło” 109 tysięcy złotych za wpływy z lokali użytkowych? Ile za tę kwotę można było zrobić pożytecznych inwestycji na terenie gminy!!!**
8. Za ułożony chodnik w Pławnej od kilku właścicieli posesji prywatnych nie pobrano pieniędzy ani za materiał, ani za robociznę. **Dlaczego więc my, jako podatnicy pokrywamy te koszty? Czy stać nas na takie rozdawnictwo?**
9. Burmistrz nie sprzedaje zakłamanej gazety urzędowej „Sami Swoi”, swojej tuby propagandowej, tylko rozdaje ją bezpłatnie. **Czy stać nas na takie gesty i autoreklamę władz?**
10. Zastępca burmistrza Artur Mazur otrzymywał przez rok pieniężny dodatek specjalny za pełnienie funkcji sekretarza, której nie ma w strukturze organizacyjnej urzędu w Lubomierzu – co stwierdziła kontrola z RIO.
11. Burmistrz zatrudnił urzędnika do pozyskiwania pieniędzy z Unii, który brał po 3 tysiące miesięcznie od marca do września 2007 za nic nie robienie, bo **nie pozyskał ani złotówki dla naszej gminy!!!**
12. Wymiana kotła w Szkole Podstawowej w Chmieleniu to koszt aż **54 tysięcy złotych!!! Niewiarygodna suma! Za co?!!**
13. ZBGKiM zakupuje materiały i wykonuje usługi w Szkole Podstawowej w Pławnej, nie obciążając jej kosztami?! **Dlaczego?!**



ATMOSFERA PRZEDREFERENDALNA ZAGĘSZCZA SIĘ CORAZ BARDZIEJ



Ratuszowy sztab nagle uaktywnił się do tego stopnia, że zespół redakcyjny urzędowej gazety „Sami Swoi” był więziony w poniedziałek od 10.00 do 15.00. Pięć godzin byli oderwani od swojej właściwej pracy.

Cóż, propagandowa tuba Mazura musi na koniec zagrznieć głośno i w zwiększonym nakładzie.

Włączają swoje naturalne komputery i myślą, myślą *jakby tu jeszcze zakolować, jakby tu kłamstewka ubrać w piękne szmatki, jakby tu jeszcze uderzyć i jaka psychotechnikę zastosować, by się utrzymać na ciepłych posadkach. Co by tu obiecać, co by dać, żeby frajerstwo uwierzyło.*

A frajerstwo ma czarno na białym. **DOKUMENTY NIE KŁAMIA, KONTROLA TYM BARDZIEJ.**

Dyrektor ZBGKiM krążył po mieście, jak przysłowiowy sęp, zbierał ulotki i *nawet zaczął się ludziom kłaniać.*

Wyliczanka kombinacji, zaniedbań, przekrętów jest o wiele większa od ich kłamliwych wyliczanek, co zrobili i co mogli by zrobić, gdyby nie radni.

RADNI NIE USKUTECZNIAJĄ CZEPIACTWA, OPIERAJĄ SIĘ NA KONKRETACH, PRZEJRZELI INTENCJE WŁODARZY.

Kto kręci, kłamie, mataczy – będzie to robił zawsze, żadna resocjalizacja nie pomoże? Przykładów z przeszłości tych panów mamy aż nadto.

Walka jest ciężka, bo układy, układziki, powiązania poniżająca wdzięczność za nasze własne pieniądze. Nie wiercie tym panom, tylko skutecznie podziękujcie w referendum. Gorzej niż jest, już na pewno po nich nie będzie. Czy chcecie się na okrągło bać?? Czy chcecie być niepewni swojej pracy?? Czy chcecie, żeby za wasze pieniądze robili z Was przysłowiowych durniów.

TO, ŻE KOMUŚ COŚ OBEICALI, DALI, CZY NAWET ZROBILI, TO NIE ZA SWOJE, A ZA NASZE.

A metody, jakie stosują, by ludzi podzielić, skłócić, uzależnić, przestraszyć, stresować o czym świadczą??

Ich nagłe uaktywnienie się, jest tylko po to, by zdezorientować.

Dlatego piszą, puszczają w obieg wieści kłamliwe typu, że *zwolnieni będą ci, którzy pójdą głosować przeciwko nim.* Tak się szanuje wolną wolę człowieka, tak się manipuluje ludzkimi myślami, to tak się nie dopuszcza do własnych decyzji i prawa wyboru. **To straszne i podłe.**

Bronią więc swoich stanowisk, bo garściami czerpią.

Zamiast się przyznać do popełnionych błędów i przeprosić społeczeństwo.

TO NIE KATEGORIA LUDZI, KTÓRZY PRZEPRASZAJĄ. SĄ CWANI, BEZCZELNI I WSZELKIE NIEPOWODZENIA PRZYPISUJĄ RADNYM.

Kogo znacie bardziej, radnych czy tych dwóch obcych?

Dyrektor ZBGKiM w jednym ze swoich pism do rady, kategorycznie zażądał by z komisji rewizyjnej sami się wykluczyli **M. Zatylny, E. Mazur, K. Sikora.**

Oczywiście podparł to zdaniem „*gdyby mieli honor*”.

A jaki honor on ma, jaki honor ma wiceburmistrz i burmistrz?

Porządny człowiek, kiedy widzi, że go nie akceptują, sam odchodzi, bije się w piersi, że mu nie wyszło i przeprasza.

A ci, którzy im wierzą i stają wiernie przy ich boku mają zasłony na oczach, albo są tchórzliwi, albo tacy sami jak oni, albo zahukani i zakompleksieni.

Gdyby była możliwość zajrzenia do myśli 3 Bur, to byśmy się przestraszyli.

NIE TOLERUJCIE ZŁA! NIE SŁUCHAJCIE BZDETÓW TYPU, ŻE BURMISTRZ BĘDZIE WIEDZIAŁ, KTO JAK ZA-GŁOSUJE.

TEGO TYPU GADKI MOŻE DAWAĆ DZIECIOM A NIE NAM, LUDZIOM MYŚLĄCYM I DZIAŁAJĄCYM BEZINTERESOWNIE.

I jeszcze jedna bardzo ważna uwaga!

Listy głosujących na pewno nie będą do wglądu ani burmistrza, ani A. Mazura.

Oni na pewno nie dowiedzą się, jak kto głosował!

I na pewno nie spełnią obietnic, które teraz rozdają!

**NIE WIERCIE JUŻ IM,
ONI DOWIEDLI, ŻE MUSZĄ
STĄD JAK NAJSZYBCIEJ ODEJŚĆ!!!**

OPINIA SKŁADU ORZEKAJĄCEGO REGIONALNEJ IZBY OBRACHUNKOWEJ

Skład Orzekający
Regionalnej Izby Obrachunkowej
we Wrocławiu Uchwałą Nr 1-103/2008
z dnia 21 kwietnia 2008 roku
wydał pozytywną opinię
o wniosku Komisji Rewizyjnej Rady Miejskiej
Gminy Lubomierz
o nie udzielenie absolutorium W. Bobrowskiemu - Burmistrzowi Gminy i Miasta Lubomierz
za 2007 rok !!!

Przypominamy!

Głosujemy w niedzielę od godz 6.00 do 20.00
Koniecznie bierzemy ze sobą dowód osobisty.



Kreślmy dwie linie po przekątnej kwadratu z napisem TAK

TAK

**Nie lekceważ referendum!
Jest ono naszą przepustką
do normalności, wiarygodności, spokoju!
Weź ze sobą męża, żonę, dorosłe dzieci,
ciocię, wujka, sąsiadkę, sąsiada, znajomych,
porozmawiaj z tymi, którzy mają wątpliwości
i głosuj za odwołaniem burmistrza!**

SZANOWNI PAŃSTWO!

Słyszę niekiedy, wprawdzie rzadko, takie wypowiedziane w zdaniach myśli:

– *Nie pójdę i nie będę brała udziału w referendum, bo co to da, co to zmieni.*

Oczywiście w głowie zaczynają się gotować wszystkie rybki, jak mawia nasza młodzież, właśnie przez takie myślenie – mamy jak mamy i na takich liczą nasi włodarze ze swoimi wiernymi „pieskami”. To dzięki ich biernej postawie, znieczulicy na zło oni czują się pewni i zapewne wznoszą modły, by jak najwięcej takich obojętnych było. Taki „tumiwizizm” jest rodem z PRL-u, kiedy to za nas decydowano, układano nasze życie, myślano karmiąc zgrabnymi obietkankowo-cacankowymi haselkami.

Zatrute komunizmem głowy nie potrafią działać, brać spraw w swoje ręce.

Czy naprawdę popierają działania tych panów?

Czy naprawdę zgadzają się na to, by w naszym miasteczku i gminie panował wszechobecny strach, ciągnięcia po sądach, prokuratorach, zwalniania z pracy bez konkretnych powodów?

Nie ustępujemy przed złem! To nasz katolicki obowiązek! Ci trzej panowie powinni w swoich domach wywiesić na widocznych miejscach takie oto mądre myśli:

1) Żadna władza nie jest pewna, jeśli nie zapewnia jej przychylność obywateli!

2) Ci, którzy w wolnym państwie tak się zachowują, aby ich się bano, nie mogą uczynić nic głupszego!

3) Nienawidzi się tego, kogo się boi!

4) Ci, którzy części obywateli sprzyjają, część lekceważą, wprowadzają rzecz najzgubniejszą – bunt i niezgodę!

5) Nie należy wznawiać sprawy osądzonej!

Nic dodać, nic ująć, proszę Państwa. Działa przyczyna, jest i skutek. A prościej – nie ma dymu bez ognia.

Gdyby było dobrze, nikt by marnego słowa nie powiedział. Radni są blisko tych panów, widzą, jak oni mataczą, jak machają przed ich nosami paragrafami prawa manipulując, widzą, jak kupują wdzięczność, jak traktują ludzi, słyszą ich obietkanki wypowiedziane tak, zdezorientować, ogłupić, zrobić wodę z mózgu.

Tak działają ci, którzy są chorzy na władzę i chcą z niej zrobić monopol osobisty.

Nie chcemy stać w pogotowiu i czekać między jednym a drugim oddechem gminy, co też panowie z ratusza wymyślą, jak uderzą, a uderzają w nas od początku i systematycznie. **To wszystko jest chore i konieczna jest operacja referendalna.**

Burmistrzowanie to ciężka praca. To praca dla ludzi z prawym charakterem, silnych i zdrowych psychicznie. Burmistrz musi być aktywnym, mieć oczy dookoła głowy, skutecznie wskazywać palcem, ty zrób to, a ty zrób tamto i musi kontrolować, bywać, rozmawiać z ludźmi, wsłuchiwać się w głosy mieszkańców gminy, poddawać się refleksji i wyciągać wnioski. Cechować go powinna rozwaga, dyplomacja.

Nie powinien otaczać się ludźmi z problemami emocjonalnymi, pieniactwami w stylu: ja ci pokażę!

Nie jest zrozumiałym, dlaczego Bobrowski toleruje tych dwóch panów, dlaczego nie słucha swoich, dlaczego wiernie, biernie im się poddaje doskonale wiedząc, że musi polecieć on, żeby poleciało tych dwóch. **Może kiedyś otrzymamy odpowiedź na to pytanie.**

Wierna powiernica tych dwóch obcych, sołtysowa z Pasiecznika powiedziała kiedyś na jednej z sesji, że inne gminy z nas się śmieją, widząc, co tu się u nas wyprawia. Tak, pani sołtysowo, śmieją się, tylko nie z nas, za to, co robimy, tylko z tego że nie możemy dać rady dwóm psychopatam, znanym w całym regionie.

Bo tam, gdzie Mazur i Burdzicki zaczynają rządzić, tam źle się dzieje. Oczywiście pani sołtysowa tego nie dostrzega, bo Ignie do swoich, czyli jest taka sama jak oni – podstępna i zakłamana, a do tego z syndromem odpadniętej w głosowaniu na przewodniczącego Rady Miejskiej Gminy Lubomierz, na wiceprzewodniczącego, na członka komisji rewizyjnej.

Powinna poddać się refleksji, bo te odpadnięcia są bardzo wymowne.

Już niedługo wszystko się rozstrzygnie i ci, co mówią po co, co to da – niech się głęboka zastanowią, czy robią dobrze chowając głowę w piasek zgodnie z zasadą – moja chata skraju. Nie chcecie chyba, by was określano mianem mięczaków, ludźmi bez kręgosłupa moralnego, którym po prostu wisi, co się w mieście i gminie dzieje.

Nie możecie odrywać się od większości, której wolą jest odwołanie w referendum Wiesława Bobrowskiego!

NASZ APEL:

NIE WIERZCIE:

- w stwierdzenia, że referendum to wielka hucwa polityczna,
- że organizowane jest po to, by stół burmistrza zajął ktoś zaangażowany w referendalne działania,
- że burmistrz otrzyma dane dotyczące głosujących,
- że radni odrzucili współpracę z burmistrzem,

- w żadne składane teraz obietnice, deklaracje, kuszące propozycje,
- w to, o czym mówią Bobrowski, Mazur, Burdzicki i co deklaruje A. Skrzydłowski w urzędowej gazecie „Sami Swoi”.

*Nowego Burmistrza wybierzemy wspólnie,
zrobimy wielki sondaż społeczny,
wyłonimy normalnego, odpowiedzialnego
i wiarygodnego człowieka!*

Weźmy udział w referendum! Skończmy z tym zakłamaniami!

BURMISTRZ SIĘ UAKTYWNI

Na pewno do każdego z Was, Szanowni Mieszkańcy Miasta i Gminy Lubomierz doszła gazeta „Sami Swoi” teraz zwana urzędową i przeczytaliście ją z ciekawości, żeby się dowiedzieć, co też tam nasi włodarze mają jeszcze do powiedzenia.

To, że atakują radnych, wcale nie dziwi, bo przecież w demokratycznym państwie nawet największy drań ma prawo się bronić. Ale, żeby ani jednego słowa (w wydaniu kwietniowym) nie było na temat referendum, to się bardzo dziwię.

O naszym referendum pisze prasa jeleniogórska, mówi się w „Faktach”, Telewizji Wrocław, a w lokalnej gazecie, która zawsze informowała nas o ważnych wydarzeniach w mieście i gminie – cisza. Ani mru mru. *Czyżby włodarze myśleli, że nie ma problemu, więc pisać nie warto?*

W końcu od momentu zarejestrowania referendum w lutym całe społeczeństwo miasta i gminy Lubomierz o niczym innym nie mówi, tylko o referendum. Czy to jest normalne, żeby nie wspomnieć o tak ważnym wydarzeniu, które będzie miało miejsce 11 maja 2008 roku?! *Czy nie pachnie tu celowym działaniem panów z ratusza?*

O czym świadczy postawa burmistrza wobec referendum, które jest organizowane przez ludzi tylko dlatego, że ma już innego wyjścia, że jest ostatecznością, by w gminie było normalnie!.

O czym świadczy ponad tysiąc głosów zawiezionych do Jeleniej Góry by referendum zarejestrować!?

Burmistrz wygrał wybory tylko 999 głosami, w tym były głosy na innych kandydatów. Ten fakt też jest wymowny i wyraźnie potwierdza, że Bobrowskiemu udało się fuksem wskoczyć na fotel burmistrza. Naiwnie wierzyliśmy, że lubomierska rzeczywistość ulegnie zmianie.

No i uległa tak, że każdy klnie, denerwuje się i ma po dziurki w nosie rządów zakłamanych, podstępnych, obiecankowo-cacankowych, dzielących ludzi na „swoich” i „nie swoich”, wprowadzających wszechobecny strach, sądy, prokuraturę i inne głupie działania, od których gotują się złote rybki w głowie.

To, co wyprawia w mieście i gminie trzech Bur technicznie patologią. Dlatego robi się referendum. Ale tym się panowie z ratusza nie przejmują i jak gdyby nic się nie stało owiewają haselko: „*Wspólnie osiągniemy sukces*”. Jak można osiągnąć sukces nie biorąc pod uwagę nastrojów społecznych? Przecież owo niezadowolone nie wzięło się z próżni. Jest przyczyna i jest skutek. Nie robi się referendum tylko dlatego, że ludziom się nie podoba fryzura burmistrza, czy jego marynarka. A tym bardziej nie robi się referendum, kiedy burmistrz tak wiele w ciągu roku zrobił i zaprasza wszystkich do pociągu postępu.

Referendum robi się wtedy, kiedy zawodzi już wszystko, kiedy czujemy się bezsilni wobec poczynań włodarzy, poczynań nie-ludzkich, nieżyczliwych i niedyplomatycznych. Referendum jest ostatecznością, jest krzykiem wyborców DOŚĆ!!!

Czy tego burmistrz nie dostrzeżę? Czy tak trudno wyciągnąć wniosek, dlaczego tak się dzieje? Trzeba być okragłym egoistą, siedzącym w norze lisem, żeby nie widzieć i nie słyszeć i nie brać referendum pod uwagę.

I trzeba być kretynem, żeby swoją obronę opierać tylko na atakowaniu dziesiątki radnych!

A dlaczego tak zawzięcie atakuje radnych? Ano, dlatego, że radni mają w rękę konkretne niezbite dowody świadczące o nieudolności, niegospodarności burmistrza i jego dwóch pomocników. Radni przeszkadzają burmistrzowi, bo pytają, bo żądają, bo widzą jak na dłoni mataczenie, mydlenie oczu, bezczelność, manipulację! Każde zdanie przeciwko radnym w obecnych „Sami Swoi”, radni są w stanie obalić przedstawiając prawdziwe fakty.

Radnym od początku trójca BUR wycina numery, które świadczą o lekceważeniu. Nie wpuszcza się komisji rewizyjnej do zakładu, nie daje się korespondencji na czas, do znudzenia organizuje się sesje nadzwyczajne po to, by radni zaklepaliby uchwały, które już zaklepaliby, tylko nie po ich myśli. Radnych się straszy, ciąga po sądach, nęka nocnymi telefonami. Radni mówią do pustych krzeseł, bo włodarze wychodzą z sesji, by nie słyszeć prawdy. Radnych się niemile widzi na zebraniach soleckich, radni nie mają głosu. Radnych się nazywa kliką, układem zła, szmaciarzami, oszołomami. Radnych się totalnie olewa, jak robi to M. Burdzicki nie przychodząc na sesję wtedy, kiedy chcą usłyszeć od niego informacje o działalności ZBGKiM. A na pytanie skierowane do burmistrza: gdzie jest dyrektor ZBGKiM – słyszemy odpowiedź, że nie jest mu znana przyczyna nieobecności dyrektora na sesji. **W TYM CZASIE M. BURDZICKI SIEDZI W GABINECIE BURMISTRZA!!!**

A na drugi dzień panowie razem pokazują się meczu.

Wszyscy wiedzą, że to działanie z premedytacją, przedreferendalne, by ludziom oczy zamydlić. Radni widzą, że niektóre po-ciągnięcia tych panów, to pic na wodę.

Z dziesięcioma radnymi się nie rozmawia, bo jakże rozmawiać i witać się z tymi, którzy stanęli murem i nie wpuszczają do „*pociągu postępu*”. Takiego postępu, gdzie zamiast rzeczowej, konkretnej rozmowy wyszczerzane są zęby z jadem, to my nie chcemy!

Bo szanujący innych i siebie, myślący, mądry człowiek nie wali poniżej pasa w tych, którzy mają odmienne zdanie. On się z nimi dogaduje, on z nimi chce bywać, on się interesuje tym, jak myślą i jakie widzą rozwiązania. Ale ta kategoria ludzi nigdy tak nie będzie postępowała. Oni chcą mieć święty spokój, bez uwag, bez jakichkolwiek opinii krytycznych, chcą mieć monopol na władzę podparty osobistymi względami.

I zapewne nie byłoby referendum gdyby od początku scalali ludzi, łagodził konflikty, słuchał radnych, a nie dwóch obcych, nie lekcewał ludzi i nie poniewierał nimi. Zapomniał, że społeczeństwo reaguje na wszelkie oznaki nieprawości i wszystkim sądami ust się nie zamknie, a także wszystkich nie jest w stanie przestraszyć!

Swoje peany na temat sukcesu niech burmistrz zapakuje do neseserka i wsiądzie do „pociągu postępu”. Postępu, który nie drgnie ani o włos, kiedy ludzie są zniewaleni i okłamywani.

A haselko: „*Im gorzej, tym lepiej*”, które przypisuje radnym, sam sobie wymyślił i sam konsekwentnie, od początku swojej kadencji, realizuje.

Panie burmistrzu! To się widzi i to się czuje! Do referendum pójdzie nie tylko 10 radnych, którzy według pana, hamują postęp. PÓJDA TŁUMY! Nawet ci zagłosują przeciwko panu, którzy teraz udają, że są po pańskiej stronie! *Tylko garstka typu – pani Środa, jej mąż, A. Furmanowicz („wszechstronnie uzdolniona”), fałszywi przyjaciele, kupieni soltysi i ci, którym na niczym nie zależy – nie pójda do referendum, a jeżeli pójda zagłosują za swoim bożkiem, bo swój do swego lgnie. Obalimy mit, że referendum się nie udaje. U nas się musi udać!*

Większość ludzi myśli, wyciąga wnioski i jest uodporniona na migacze myślących, że władza może wszystko i jest nietykalna. A te wierszyki, legendy, elaboraty, które powstają i do których z taką pogardą odnosi się burmistrz, odzwierciedlają nastroje społeczeństwa. Jakakolwiek twórczość, zawsze na przestrzeni wieków odzwierciedlała istniejącą rzeczywistość.

Ale W. Bobrowski albo o tym nie wie, albo nie chce przyjąć do wiadomości.

(ciąg dalszy na następnej stronie)

BURMISTRZ SIĘ UAKTYWNIĄ

Tak, jak nie przyjmuje do wiadomości, że referendum jest faktem i że to on jest główną postacią tego wydarzenia. Postacią żalostną, która się zaczęła uaktywniać w ten sposób, że nadal kasa i wszystkie niepowodzenia przypisuje radnym. Nadal nie rozumie, że nie tędy droga do zdobycia poparcia. Wyliczanka sytuacji, które według burmistrza musimy wyeliminować jest śmieszna i świadczy o braku jakiegokolwiek wyobraźni.

* Nauczyciele wiedzą, że chodziło o podwyżkę w wysokości 3 zł za wychowawstwo.

* Strażak działający przeciwko zakupieniu wozu wie, że za 80 tys. wozu bojowego nie kupi, chyba, że badziewie.

* Wszyscy wiedzą, że radni wykonują swoje obowiązki, a ich diety pozostały na

poziomie z lat 2003-2006. Dlaczego o swojej podwyżce burmistrz nic nie mówi (9 tys. zł) tylko ubolewa, że nieprawnie odebrano mu również dodatek?

* Wiemy, że kandydatka na kierownika USC jest niekompetentna i jej zatwierdzenie sprowadzi do gminy osobę, której Gryfów nie chciał i zorganizował referendum w tym celu.

Oczywiście wyliczankę opartych na udokumentowanych faktach przez RIO burmistrz pod uwagę nie wziął. A to właśnie one powalają z nóg!!!

Wyliczankę działań, które nam zaprezentował **M. Burdzicki** i **A. Mazur** też się pod uwagę nie bierze, po co, oni są cacy, tylko radni (10) be.

Proszę Państwa! Szkoda czasu na pisanie o tym, jak nasi włodarze zarządzają

Miastem i Gminą Lubomierz i na czym polega ich aktywność.

TYLKO WYGRANE REFERENDUM BĘDZIE NASZYM WYBAWIENIEM I POWROTEM DO NORMALNEJ PRACY, DO NORMALNEJ ATMOSFERY, BEZ STRACHU, ZAKŁAMANIA, BEZ PODSTĘPNYCH DZIAŁAŃ, BEZ MATACZENIA.

Choroby – mazurzyca i burdzica – nękające naszą gminę od ponad roku, są do opanowania, ale tylko przez referendum.

11 maja 2008 roku idziemy, jedziemy, czolgamy się, skaczemy na jednej nodze.

BĄDŹMY Z WIĘKSZOŚCIĄ, NIE BÓJMY SIĘ, BO BAĆ SIĘ ZACZNIEMY NA DOBRE WTĘDY, KIEDY 3 BUR ZOSTANIE!

BURMISTRZ PRZEMÓWIŁ

Falszywie zabrzmiały, w przemówieniu pana burmistrza, słowa wypowiedane przed pomnikiem w dniu 3 maja. A to tylko dlatego, że pan burmistrz zastosował, w tak uroczystej, patriotycznej chwili, tzw. „drugie, ukryte dno”, czyli mówiąc prościej, zastosował kamuflaż w białych rękawiczkach, stosowany bardzo często w literaturze przed cenzurą.

Wyćwiczeni w takich technikach, w lot zrozumieliśmy, o co panu burmistrzowi chodzi, kogo nazywa warchołami, targowicą i nie nagrodziliśmy go oklaskami za takie historyczne porównanie.

Samotnie, z głosem, z którego dobrze słyszające ucho wyłapywało nutkę żalu, czytał swoje przemówienie. Nie było przy nim dwóch wiernych druhów, do których słowa warcholstwo i targowica pasują jak ulał.

Niektórym nawet szkoda się zrobiło burmistrza, bo zażalony burdzicą i mazurzycą wzbudzał litość. Gdyby myślał, gdyby był przewidujący i reagował na społeczne pomruki od początku swojej kadencji, nie doszłoby do referendum, które właściwie skierowane jest przeciwko

Burdzickiemu i Mazurowi.

Dlaczego więc nie słuchał swoich, tylko obcych?

Na to pytanie odpowiedzieć może tylko on sam.

Nie trudno było zauważyć, że w towarzystwie swoich, bez tych dwóch, był innym człowiekiem, z którym można było się dogadać. Natomiast mając przy sobie Mazura i

Burdzickiego zmieniał się jak kameleon nie do poznania. Usztyniony, zagubiony, niepewny siebie, jakiś taki bezwolny, chwilami hardy, tylko dlatego, by ich zadowolić. Cóż, nie ma już innego wyjścia i musi grać rolę do końca, tak jak mu każą ci dwaj – silniejsi psychicznie, cwani, wytrawni, przebiegłi, bezczelni gracze.

Jednak nie docenili ludzi z Lubomierza. Zapewne przybywając tu myśleli, że z „ciemnogrodem” sobie poradzą. Niektórych zastrasza, poczołgają po sądach i prokuraturach, zwolnią z pracy, a niektórych zobowiążą wdzięcznością, coś dadzą, coś obiecują i kadencja minie.

Do referendum zostało już parę dni. I spodziewajmy się, że wykręcą nam jeszcze numer szyty białymi nitkami, tylko po to, by przeciągnąć ludzi na swoją stronę. Ale to będzie już musztarda po obiedzie. Większość jest przeciwko nim i na pewno nie wsiądzie do wydumanego „pociągu postępu”, którego maszynistą jest **Mazur** ze swoim pomocnikiem **Burdzickim**, niby kierownikiem pociągu jest **Bobrowski** a konduktorkami **A. Furmanowicz** i **E. Brenda**. *Możemy im tylko życzyć szczęśliwej podróży.*

Zdjęcie o 6.00 rano znaków zakazu w rynku, które postawili, bezprawnie oczerniając za to radnych (którzy wielokrotnie wnioskowali o zamontowanie spowalniczy), pomoże im bez problemu wyjechać z miasteczka.



Jedno z wielu bulwersujących zarządzeń



panów: Bobrowskiego, Mazura i Burdzickiego

TO NIE RADNA I NIE KONSERWATOR ZABYTKÓW!

Niektóre wnioski Komisji Sfery Budżetowej, Gospodarczej i Przechowania Prawa od 19.12.2006 do 19.06.2007 r.

16.01.2007 r.

– Dla poprawienia bezpieczeństwa należy zwiększyć o 100 tys zł zaplanowaną kwotę na oświetlenie uliczne w całej gminie. Rozważyć możliwość ekonomicznego wykorzystania istniejącego oświetlenia z uwzględnieniem pory roku.

– Rozważyć możliwość doposażenia Policji – Rewir Dzielnicowych w Lubomierzu w sprzęt komputerowy.

– W celu zwiększenia bezpieczeństwa wśród mieszkańców komisja wnioskuje o pilne zwiększenie obsady policji w Rewirze Dzielnicowych w Lubomierzu.

– **Należy zamontować progi zwalniające na Pl. Wolności (rynek) i na ul. Chopina w Lubomierzu oraz przy SP w Pławnej.**

– Komisja wnioskuje o odtworzenie pobocza jezdni przy Pl. Wolności na odcinku od sklepu p. Wołoszyn do skrzyżowania z ulicą Asnyka i chodnika przy Pl. Wolności na odcinku od ulicy Asnyka do skrzyżowania z ul. Wietora.

– Zobligować właścicieli prywatnych posesji do zabezpieczenia zaniedbanych zabudowań i usunięcia uschniętych drzew zagrażających bezpieczeństwu.

– Komisja wnioskuje o zawarcie porozumienia pomiędzy gminą Lubomierz a gminą Lwówek Śląski w sprawie podjęcia wspólnych działań w zakresie zaprojektowania, wybudowania oraz zbiorowego odbioru ścieków od mieszkańców miejscowości Golejów, Pławna Dolna i Górna do oczyszczalni ścieków w Lwówku Śl. realizacja inwestycji ma nastąpić zgodnie z wcześniej przyjętym harmonogramem.

– Komisja wnioskuje, aby pozostawić bez zmian decyzję w sprawie adaptacji budynku po byłej Szkole Podstawowej w Olesznej.

21.02.2007 r.

– Przekładane na posiedzenia Komisji i Sesje Rady MG sprawozdania z działalności jednostek podległych powinny zawierać informacje finansowe.

– Informacja o sposobie załatwienia wniosków wypracowanych na posiedzeniach Komisji Stałych Rady MG w danym miesiącu, powinna być przedstawiana przez Burmistrza GiM na posiedzeniu najbliższej Sesji Rady.

– Należy niezwłocznie zająć się konserwacją niszczonej figury św. Nepomucena w Lubomierzu.

– Opracować harmonogram remontów świetlic wiejskich z uwzględnieniem pozyskania środków pomocowych na wykonanie tych remontów.

– Konieczna jest budowa przystanku PKS w górnej części Golejowa (18 osób dojeżdżających oczekuje na autobus na wietrze i deszczu).

18.04.2007 r.

– Przygotować ponowną analizę oszczędnościową kosztów oświetlenia w gminie z uwzględnieniem kosztów całonocnego oświetlenia.

– **Ze względu na bezpieczeństwo konieczne jest zamontowanie na ul. Chopina, przy placu zabaw dla dzieci oraz w rynku spawalniczy.**

– Należy ujednoczyć tekst Statutu Gminy i Miasta Lubomierz i w związku z tym powołać zespół konsultacyjny do opracowania tego statutu.

23.05.2007 r.

– Przekładane przez OKiS w Lubomierzu plany należy przygotowywać dokładnie. Należy określać w nich zadania, terminy i wskazywać osoby odpowiedzialne za ich realizację.

– Komisja wnioskuje o doposażenie Komisariatu Policji w Lubomierzu w sprzęt komputerowy.

– Komisja wnioskuje o wycofanie z porządku obrad sesji projektu uchwały w sprawie zaciągnięcia długoterminowego kredytu. Projekt uchwały należy uzupełnić o dokładną analizę finansową.

19.06.2007 r.

– Komisja wnioskuje o przeprowadzenie kontroli przez Komisję Rewizyjną w ZBGKiM w Lubomierzu.

26.09.2007 r.

– **Komisja wnioskuje o natychmiastowe zwolnienie pana Mirosława Burdzickiego ze stanowiska Dyrektora ZBGKiM w Lubomierzu.**

– Na posiedzeniu sesji w dniu 28.09.2007 należy przedstawić wykaz wszystkich pracowników UGiM w Lubomierzu, tych którzy otrzymali podwyżkę wynagrodzenia z podaniem kwoty tej podwyżki. I wykaz tych pracowników, którzy nie otrzymali tej podwyżki.

17.10.2007 r.

– Komisja wnioskuje o przekazanie kwoty w wysokości 7300 zł pochodzącej z biletów wstępu do muzeum Kargula i Pawłaka podczas trwania festiwalu na konto Ośrodka Kultury i Sportu w Lubomierzu na zapłacenie długu za budowę szatni na basenie w Lubomierzu.

– Z uwagi na brak współpracy Radcy Prawnego zatrudnionego w Urzędzie GiM z Radą Miejską Gminy komisja wnioskuje o przyjęcie Radcy Prawnego współpracującego z Radą.

To są niektóre wnioski spisane z wykazu uzyskanego w Biurze Rady. **Jasno z nich wynika, że przynajmniej dwukrotnie wnioskowano o zamontowanie tzw. „spawalniczy”.** Tymczasem władze wymachują wszystkim przed oczyma jakimś niby wiarygodnym dokumentem, z którego ma wynikać, że to właśnie radni wnioskowali za postawieniem znaków zakazu, które wywołały tyle kontrowersji i w rezultacie zostały ściągnięte. Pada nawet konkretne nazwisko radnej **Bożeny Ciereszko**. Wprawdzie tonący chwyta się brzozy, ale żeby w ten sposób się bronić, trzeba być naprawdę bardzo złym człowiekiem.

Teraźniejsze władze mają to do siebie, że nigdy nie przyznają się do jakichkolwiek błędów. „Po trupach, byle do celu” – takie motto kieruje ich poczynaniami. Oni już sami się w tych kłamstwach pogubili, i dobrze.

Swą idiotyczną decyzją postawienia tychże znaków zakazu próbowali też „zwalić” na konserwatorów zabytków.

Obaj panowie odpowiedzialni za zabytki nie byli w ogóle pytani przez nikogo z władz o opinię na ten temat, co z całą stanowczością nam potwierdzili!!! **Śmieszne są te „wy tłumaczenia” wóldarzy miasta.** Bo to nie radna **Bożena Ciereszko** poleciła przygotować odpowiedni projekt, zakupić znaki i słupki, nie wydała polecenia wmontowania ich pracownikom ZBGKiM, nie wydała z miejskiej kasy na ten poroniony pomysł kwoty ponad 3000 zł i nie kazała potem, po tygodniu, po kryjomu usuwać tychże znaków zakazu 3 pracownikom ZBGKiM. **Bardzo prymitywne tłumaczenie panie burmistrzu!**

Nic dziwnego, że kiedyś prawdziwi pańscy przyjaciele całkowicie się od pana odwrócili!!!

I jeszcze jedno bardzo ważne pytanie: które z tych wniosków jednej tylko komisji zostały tak naprawdę przez władze zrealizowane????!!!

JAK TO NAPRAWDĘ BYŁO ZE ZWOLNIENIEM TERESY RAK

Dyrektor ZBGKiM ewidentnie złamał prawo!
Ale on jest stałym klientem sądów i za nic ma ich wyroki. Zwolnił z pracy długoletnią księgową **Terese Rak**.

Z pewnością jego wyjaśnienia w tej sprawie znacznie będą się mijały z prawdą, więc przedstawiamy sprawę rzetelnie i dokładnie, prosząc jednocześnie Czytelników, aby nie uwierzyli w żadne z kłamstw wypisywanych na ten temat w urzędowej (czytaj Mazurkowej) gazecie „Sami Swoi”, która teraz jest tubą propagandową władz (W pierwszym numerze – luty marzec na pierwszej stronie widnieje nazwisko **BOBOROWSKI**, czyżby burmistrz zmienił swoje dane?).

Ale do rzeczy. **OPOWIADA ZAINTERESOWANA.**

– Wypowiedzenie otrzymałam 31 grudnia 2007, podczas, gdy wszyscy pracownicy obdarowani zostali rocznymi nagrodami dyrektora. Wypowiedzenie było trzymiesięczne, bez świadczenia pracy. Dyrektor Mirosław Burdzicki uzasadnił je „niestosownym wykształceniem i stażem pracy”.

Wcześniej nie otrzymałam żadnych upomnień ani nagan.. Dyrektor poinformował mnie o tym fakcie w swoim gabinecie. Wypowiedzenie nosiło datę 28 grudnia – był to dzień, w którym odbyła się Sesja Rady Miejskiej Gminy Lubomierz, podczas której mój mąż radny zagłosował przeciwko podwyższeniu poborów dla burmistrza.

Przepracowałam 32 lata w księgowości, w tym 15 lat jako główna księgowa. Zgodnie z artykułem ustawy o finansach publicznych spełniam wszystkie wymagania dotyczące zajmowanego stanowiska głównej księgowej w sektorze finansów publicznych.

Przyjęłam to wypowiedzenie i złożyłam pozew do Sądu Pracy w Lwówku Śl.

Sprawa odbyła się 23 stycznia 2008 roku. Trwała 10 minut łącznie z ogłoszeniem wyroku, który przywrócił mnie do pracy na wcześniej zajmowane stanowisko.

Przed uprawomocnieniem się wyroku dyrektor złożył odwołanie do Sądu Apelacyjnego Apelacyjnego Jeleniej Góry. 16 kwietnia br Sąd zadecydował o bezwzględny przywróceniu mnie do pracy na stanowisku głównej księgowej ze skutkiem natychmiastowym.

Dodam jeszcze, że kiedy przeglądałam swoje akta osobowe w Sądzie Okręgowym w Jeleniej Górze stwierdziłam z przerażeniem i niedowierzaniem, że **zniknął z nich mój dyplom ukończenia Studium Ekonomicznego we Wrocławiu o kierunku rachunkowość budżetowa.**

Na szczęście miałam przy sobie oryginał dokumentu i przedstawiłam go Sądowi.

17 kwietnia o godz 7.00 stawiłam się do pracy w ZBGKiM z pismem wyrażającym moją gotowość podjęcia pracy z dniem dzisiejszym. Koleżanka zrobiła mi kawę, a ja oczekiwałam na przyjscie do pracy dyrektora Burdzickiego. Zjawił się po kilkunastu minutach.

Koleżance nakazał zajęcie się pracą, a nie rozmowę ze mną stwierdzając jednocześnie, że to nie jest miejsce do picia kawy.

Wtedy weszłam do gabinetu dyrektora i poprosiłam o rozmowę. „**Powiedziałem pani, że z panią nie chcę i nie będę pracować, a główną księgową ja już mam**” –

grzmiał do mnie. Oznajmiłam więc, że wyrok sądu jest dla mnie wyrocznią w tej sprawie i to jest problem pana dyrektora, że dziś ma dwie główne księgowy.

Po co ogłaszał konkurs, skoro w styczniu już wiedział, że sprawę wygrałam. Wtedy jeszcze zapytałam, czy mogę zostać na terenie zakładu do godz 15.00.

Wówczas on jeszcze raz powtórzył: **“Powiedziałem pani, że z panią pracować nie będę, główną księgową już mam”** i trzasnął drzwiami nie proponując mi żadnej pracy. Wtedy zszokowana, zdenerwowana, bliska załamania nerwowego i psychicznego udałam się do swego lekarza z prośbą o pomoc. Otrzymałam zwolnienie lekarskie. W międzyczasie – 23 kwietnia – otrzymałam pismo od dyrektora: **„Wzywam Panią do niezwłocznego stawiennictwa w pracy celem kontynuowania stosunku pracy”.**

Skoro przebywałam na zwolnieniu, nie mogłam stawić się do pracy.

29 kwietnia, podczas Sesji RM czytając materiały dostarczone w ostatniej chwili przez burmistrza mój mąż dowiedział się, że **„po wyczerpaniu procedury sądowej dyr. ZBGKiM rozwiązał w dniu 25.04 umowę o pracę z panią Teresą Rak w trybie artykułu 52 Kodeksu Pracy”.**

W międzyczasie międzyczasie w ZBGKiM była kontrola RIO. Nie zostałam w ogóle o tym powiadomiona, a kontrolowano przecież to, za co byłam odpowiedzialna.

Od składania jakichkolwiek wyjaśnień kontrolującym została odsunięta również moja zastępczyni.

Kompetentne osoby zostały odsunięte przez dyrektora, upoważniona do udzielania informacji kontrolującym została osoba niekompetentna, z zerowym stażem pracy w księgowości, która do tej pory zajmowała się działalnością ADM. To tak, jakby przeprowadzano inwentaryzację bez osoby materialnie odpowiedzialnej.

Mam spore wątpliwości, jak to było ze składanymi wyjaśnieniami.

Powiadomiłam Prokuraturę i Państwową Inspekcję Pracy, moja sprawa zbulwersowała wszystkich.

Pani Teresie życzymy zdrowia, wytrwałości i pomyslnego zakończenia tej skandalicznej sprawy.

Życzeń kierowanych od ludzi do dyrektora Burdzickiego nie będziemy tu przytaczać wyrażając jedynie jedno – by jak najszybciej pożegnał tę „ciepłą posadkę”.

Wszem wobec i każdemu z osobna głosi on, że tu ciągle przyjeżdżają z propozycją zatrudnienia go, że on w ciągu tygodnia znajdzie pracę dla siebie za 10 tys. zł miesięcznie, ale jakoś nikt nie widział tychże „proponujących”, a wieść niesie, że już w tamtym roku dyrektor starał się o zatrudnienie na stanowisku wiceprezesa w pewnej znanej firmie w Jeleniej Górze, gdzie jednak nie skorzystano z jego umiejętności. (tylko pogratulować tamtym ludziom takiego zakończenia sprawy!!!)

Artykuł 218 Kodeksu Karnego mówi:

§ 1. Kto wykonując czynności w sprawach z zakresu prawa pracy i ubezpieczeń społecznych, złośliwie lub uparczywie narusza prawa pracownika wynikające ze stosunku pracy lub ubezpieczenia społecznego, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności do lat 2

§ 2. Osoba określona w par. 1, odmawiająca ponownego przyjęcia do pracy, o której przywróceniu orzekł właściwy organ, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności lub pozbawienia wolności do roku”

OCENA DZIAŁALNOŚCI ZAKŁADU BUDŻETOWEGO GOSPODARKI KOMUNALNEJ I MIESZKANIOWEJ

w Lubomierzu dokonana przez Komisję Sfery Budżetowej,
Gospodarczej i Przestrzegania Prawa w oparciu o dostarczone materiały

Zakład Budżetowy w 2007 roku otrzymał przedmiotową dotację do 1 m² powierzchni utrzymania komunalnych zasobów mieszkaniowych w kwocie **172.965,00 zł**.

Z analizy ekonomicznej Zakładu wynika, że działalność gospodarki nieruchomościami zamknęła się wynikiem finansowym w kwocie – (minus) 21.102,14 zł.

W rozliczeniu przedmiotowej dotacji oraz w sprawozdaniu z działalności Zakładu złożonych przez dyrektora wykazano wynik na tej działalności w kwocie – (minus) 59.290,00 zł, co stanowi różnicę w wysokości 38.188,00 zł. Brak jest uzasadnienia, co spowodowało przedstawienie tak zróżnicowanego wyniku finansowego na dotowanej działalności.

Również wpływy i koszty tej działalności wykazane w rocznym sprawozdaniu Rb-30 nie pokrywają się z danymi analizy i rozliczenia dotacji.

W przedłożonym rozliczeniu dotacji gospodarki nieruchomościami nie uwzględniono wpływów ani kosztów poniesionych na lokalach użytkowych.

W związku z tak zaistniałą sytuacją, w oparciu o analizę z działalności za rok 2006 stwierdza się, że wpływy za lokale użytkowe winny się kształtować w granicach 110.000 zł, natomiast koszty około 20% wpływów, - to jest kwota 22.000 zł. W efekcie daje to wynik finansowy na lokalach użytkowych plus 88.000 złotych. Reasumując przedstawione dane w rozliczeniu dotacji gospodarki komunalnej na lokalach mieszkaniowych tj. – (minus) 59.000,00 zł, działalność ta winna zamknąć się w sposób następujący:

gospodarka mieszkaniowa – (minus) 59.000 zł.
lokale użytkowe + (plus) 88.000 zł.

Wynik finansowy: + (plus) 29.000 złotych

Działalność ta została przedotowana na kwotę 29 tysięcy złotych. Proponuje się zwrot dotacji. Osiągnięty zysk około 28 tysięcy złotych należało zainwestować w upadającą substancję mieszkaniową, której potrzeby w obecnym stanie są nieograniczone. Świadczy to o zupełnym braku czuwania nad finansami publicznymi.

Zakład otrzymał dotację do 1 m³ ścieków oraz do wytworzenia 1 m³ wody kwotą **109.300,00 zł** do ścieków oraz **47.000,00** złotych do wytworzenia 1 m³ wody.

Rozliczenie tych dotacji zostało sporządzone na bardzo uproszczonym i nieczytelnym druku. Nie widnieją w nim koszty, ani wpływy uzyskane ze sprzedaży wody i ścieków za cały rok. Niemożliwe jest również uzyskanie wyniku finansowego na tych działalnościach. Niezgodne są też dane z analizy z kwotami ujętymi w rocznym sprawozdaniu Rb-30 oraz w sprawozdaniu z działalności ZBGKiM sporządzonym przez pana Mirosława Burdzickiego.

Różnice dotyczące danych odnośnie wyniku finansowego przedstawionych w analizie ekonomicznej a danymi wykorzystanymi przez dyrektora kształtują się następująco:

Zimna woda

analiza ekonomiczna + **288.46,00 zł**; sprawozdanie z działalności: + **9.609,78 zł**; różnica + **9.321,32 zł**.

Gospodarka Mieszkaniowa

analiza ekonomiczna – **21.102,14 zł**; sprawozdanie z działalności – **59.290,36 zł**; różnica – **38.188,22 zł**.

Pozostałe usługi

analiza ekonomiczna + **27.044,06 zł**, sprawozdanie z działalności + **56.216,89 zł**; różnica + **29.172,83 zł**.

Utrzymanie czystości

analiza ekonomiczna + **8.028,54 zł**; sprawozdanie z działalności + **11.950,53 zł**; różnica + **3.921,99 zł**.

Brak uzasadnienia, co spowodowało tak duże rozbieżności. Dane dotyczące tych samych działalności w żadnym z trzech przypadków nie pokrywają się ze sobą. Skomplikuje to bardzo ocenę szczególnie dotowanych działalności i niemożliwym jest ustosunkowanie się do wysokości otrzymanej dotacji przedmiotowej. Sugerując się danymi ze złożonego rocznego sprawozdania z działalności Zakładu, kwota zimnej wody została przedotowana o sumę **9.600,00** złotych.

STWIERDZENIA I ZAPYTANIA

1. Zysk w Zakładzie – niegospodarność. ADM ma wynik (plus) **29.000,00** tysięcy złotych. Należało z zakładowego zysku zrobić koszty na ADM.

Potrzeby są ogromne, substancja mieszkaniowa w złym stanie, podania lokatorskie realizowane były w znikomym procencie.

2. Z jakich środków Zakład pokryje z wypracowanego zysku podatek dochodowy około **5.000** tysięcy złotych. Z czynszów lokatorskich czy z dotacji ?

3. Co spowodowało tak dużą stratę na następujących działalnościach ?

– akcja zima – (minus) **10.035.63 zł**.

– dowóz dzieci (autobusy) – (minus) **15.291.83 zł**.

– transport – (minus) **16.344.64 zł**.

W ubiegłym roku wynik na autobusach i transporcie wyniósł – (minus) 168 złotych.

4. Czy Zakład zwrócił urzędowi gminy nadwyżkę środków obrotowych na sumę **15.915.65** złotych, a jeżeli nie, to z jakich środków zwróci?

(pod protokołem widnieją podpisy członków Komisji)

Niektóre uchybienia zawarte w protokole z kontroli przeprowadzonej przez Regionalną Izbę Obrachunkową we Wrocławiu w Zakładzie Budżetowym Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Lubomierzu w dniach od 25 lutego do 12 marca 2008 roku

W sprawozdaniu Rb-30 z wykonania planów finansowych zakładów budżetowych za okres od początku roku do 31 grudnia 2007 roku wykazano stan środków obrotowych netto na początek okresu w kwocie minus **11.993,78 zł.**, a na koniec okresu sprawozdawczego w kwocie **15.915,65 zł.** Nie były planowane wpłaty do budżetu nadwyżek środków obrotowych. Faktyczny stan środków obrotowych na dzień 31 grudnia 2007 roku przekroczył planowany stan środków obrotowych o kwotę **15.915, 65 zł.**

1. Zakład pracuje na nieaktualnym Statucie.
2. W obrocie prawnym funkcjonowały dwa Regulaminy Organizacyjne Zakładu.
3. Funkcjonujący w Zakładzie Regulamin wynagradzania pracowników, Dyrektor wprowadził w życie bez stosownego zarządzenia.
4. Przy ustalaniu wysokości wynagrodzenia zasadniczego dla pracowników Zakładu od kwietnia 2007 roku, Dyrektor przyjął niezaktualizowaną wartość najniższego wynagrodzenia zasadniczego oraz punktu.
5. Do obliczeń wartości punktu dla pracownika zakładu stosowano inną metodę niż wskazano w uchwale Rady.
6. Dyrektor przyznawał wynagrodzenie zasadnicze bez określenia kategorii zaszeregowania, w związku z czym przyznane wynagrodzenie zasadnicze przekraczało maksymalną stawkę tego wynagrodzenia w kategorii zaszeregowania.
7. Dyrektor przyznał pracownikowi wynagrodzenie zasadnicze wg stawki godzinowej, z przekroczeniem maksymalnej stawki zaszeregowania.
8. Niezgodnie ze stanem faktycznym i prawnym wypowiedział głównej księgowej umowę o pracę.
9. W zawieranych miesięcznych umowach o dzieło nie określano zakresu prac do wykonania.
10. Stwierdzono brak udokumentowania wykonania dwóch zadań: „sprawdzenie kosztorysu nawierzchni w Pławnej oraz pomiary wykonanych robót” i „sporządzanie kosztorysu nawierzchni z kostki – Przystanek PKS w Lubomierzu”
11. Dyrektor naruszył przepisy prawa budowlanego zlecając umową o dzieło kontrolę stanu technicznego instalacji elektrycznych technikowi budowlanemu.
12. Zawierane kolejne umowy zlecenia z tą samą osobą na prowadzenie kasy miały charakter ciągły! Ponadto ta sama osoba prowadząc ewidencję druków ścisłego zarchiwowania oraz dokumentację kadrową wykonywała wbrew przepisom funkcję kontrolną, wykonawczą i ewidencyjną w zakresie obrotu środkami pieniężnymi.
13. W styczniu 2008 roku Dyrektor powierzył jednocześnie dwóm osobom prowadzenie kasy. Jednej na umowę zlecenie, a drugiej na umowę o pracę.
14. Nie dopuszczalnym było zastępowanie umowy o pracę, – umowami cywilno prawnymi, gdyż stanowi to wykroczenie przeciwko prawom pracownika.

15. Dyrektor powierzył prowadzenie kasy Zakładu, pomimo braku posiadania informacji z Krajowego Rejestru Karnego, że wymienione osoby nie były karane.

16. W 2007 roku Zakład nie posiadał sporządzonego i zatwierdzonego przez Dyrektora planu remontów budynków i lokali mieszkalnych.

17. Wykaz prac remontowych do wykonania w 2007 roku nie zawierał daty, podpisu sporządzającego oraz zatwierdzenia do realizacji. Z zaplanowanych na 2007 rok – 58 różnego rodzaju prac wykonano 2 remonty.

18. Protokoły technicznych odbiorów robót nie określają dnia rozpoczęcia i zakończenia prac, wskazano inny termin zakończenia prac remontowych niż przyjęty był do rozliczenia kosztów.

19. Na złożone w 2007 roku 88 podań od lokatorów z całej gminy o wykonanie remontów, Dyrektor nie udokumentował kontrolującym ich wykonania /nie posiadał zleceń do wykonania ani też potwierdzeń ich wykonania od lokatorów/.

20. Na dzień kontroli Zakład nie dysponował aktualnymi danymi odnośnie ilości zarządzanych wspólnot mieszkaniowych. Do kontroli przedłożono wykaz wspólnot mieszkaniowych z udziałem gminy na dzień 31.12.2007r., z którego wynikało, że Zakład zarządzał 36 wspólnotami małymi i 2 dużymi;

– wykaz ten był nieaktualny, bo nie obejmował między innymi wspólnot poza miastem Lubomierz,

– wspólnoty nie posiadały wyodrębnionego rachunku bankowego,

– nie prowadzono odrębnej ewidencji księgowej przychodów i kosztów dla każdej nieruchomości wspólnej ewidencji, w wyniku czego ewidencja ta nie zapewniała możliwości rozliczenia wszystkich przychodów i wydatków dotyczących wyłącznie tej nieruchomości,

– źle prowadzona ewidencja nie pozwalała na uzyskanie aktualnego stanu rozliczeń przychodów i kosztów dotyczących nieruchomości wspólnej,

– tak zawarte dane były niesprawdzalne,

– nie prowadzenie zebrań ogółu właścicieli,

– nie udokumentowano, że właściciele lokali zostali powiadomieni o zebraniu wspólnoty,

– nie podejmowanie przez wspólnoty stosownych uchwał,

– brak uchwał w sprawie przyjęcia rocznego planu gospodarczego,

– brak uchwał w sprawie ustalenia wysokości opłat na pokrycie kosztów zarządu,

– brak udokumentowań dostarczenia zawiadomień o zbraniach,

– samowolne ustalanie kosztów zarządu nieruchomości przez Zakład (bez uchwał).

21. Pracownicy Zakładu posiadali nieaktualne zakresy czynności.

22. W Zakładzie nie prowadzono wymaganego rejestru umów na realizację usług i robót budowlanych.

Z zawartych w 2007 roku 13 umów RIO skontrolowano realizację dwóch zadań:

1) Ułożenie w ziemi na głębokości 50 cm rurociągu o średnicy 50 mm i długości 351 m z wykonaniem w przebiegu rurociągu trzech studzienek przesiątkowych z tworzywa do spuszczenia wody z rurociągu, gdzie stwierdzono:

ODKRYWAMY SKRZĘTNIE UKRYWANE...

- wybór oferty niezgodnej w zakresie przedmiotu zamówienia,
- zaproszenia do złożenia oferty przetargowej oraz kosztorysy ofertowe trzech wykonawców nie były rejestrowane w dzienniku korespondencyjnym Zakładu,
- brak rejestracji wysyłanych z Zakładu zaproszeń do złożenia ofert,
- umowa zawarta bez nadanego numeru,
- brak wskazania lokalizacji wykonywanych robót,
- przystępując do realizacji zlecenia Zakład nie posiadał opracowanego kosztorysu inwestorskiego przedwykonawczego na wykonanie robót budowlanych na basenie w Lubomierzu,
- kosztorys, z którego korzystał Zakład i przedłożył kontrolującym, to dokument, którego numeracja zaczynała się od strony piątej,
- roboty polegające na wykonaniu przyłącza zostały odebrane bez udziału osoby posiadającej uprawnienia budowlane,
- protokół odbioru robót nie zawierał danych odnośnie ilości wykonanych robót,
- nie został sporządzony kosztorys powykonawczy na ułożenie rurociągu, choć Dyrektor na tę część zadania został zobowiązany zleceniem z 9 maja 2007 roku,
- składane przez Dyrektora wyjaśnienia nie w pełni znajdowały potwierdzenia w dokumentach przedkładanych kontrolującym,
- z zestawienia faktur wystawionych przez Zakład dla Ośrodka Kultury i Sportu w Lubomierzu wynikało, że na remont basenu wykonany przez Zakład wydatkowano środki pieniężne w kwocie 48.501,00 zł w części wykonanej przez ZBGKiM w Lubomierzu i w kwocie 17.120,00 zł w części zrealizowanej przez Zakład Usług Remontowo-Budowlanych i Instalacyjnych w Jeleniej Górze, tj. łącznie na kwotę **65.621,00 zł**. Tymczasem zgodnie z kosztorysem „inwestorskim” z kwietnia 2007 roku roboty wyceniono na **41.419,92 zł**.

Zatem różnica **24.201,08 zł** stanowi wielki przejaw niegospodarności Dyrektora **Mirosława Burdzickiego** w zarządzaniu środkami publicznymi!!!!

- nie na wszystkich zewnętrznych dokumentach finansowo-księgowych wpływających do Urzędu zamieszczano pieczętkę wpływu, określając datę otrzymania,
- dwie faktury zostały zapłacone, pomimo, że nie zostały sprawdzone pod względem rachunkowym i merytorycznym oraz nie zostały zatwierdzone do zapłaty,
- na fakturach zakupu materiałów brak było adnotacji w związku z realizacją, jakiego zadania zostały zakupione,

- na fakturach zakupu materiałów każdorazowo nie zamieszczano adnotacji przeznaczenia materiału,
- stwierdzono przypadek wcześniejszego rozchodowania materiałów z magazynu, niż jego przyjęcie na magazyn.

2) Przebudowa części drogi gminnej na działce 387/1 obręb Pławna z nawierzchni utwardzonej na nawierzchnię z kostki prefabrykowanej na podstawie zlecenia Urzędu Miasta i Gminy w Lubomierzu.

Za przedmiotowe roboty Zakład wystawił i wprowadził do obrotu prawnego faktury na kwotę **19.485,10 zł** z 22.06.07 r. oraz na kwotę **11.540,40 zł** z 12.07.07 r., które Urząd w Lubomierzu zwrócił celem skorygowania ich wartości.

- nie wystawiono faktury korygującej,
- stwierdzono, że faktury te zostały anulowane przez pracownika ZBGKiM, a w ich miejsce wystawiono fakturę z datą 19.12.2007 roku na kwotę **20.608,15,00 zł**, czym naruszono przepisy rozporządzenia Ministra Finansów,
- z analizy kosztorysu powykonawczego, sporządzonego przez Zakład wynikało, że w wycenie robocizny ujęto robocizną na wartość **8.815,91 zł** wykonywaną przez pracowników interwencyjnych Urzędu Miasta i Gminy, a refundowaną przez Urząd Pracy i w następstwie tego zawyżono o tę kwotę wartość faktury na kwotę **20.608,15 zł**. Kontrolujący ustalili, że w korekcie kosztorysu – sporządzonej przez Urząd, a nie przez Zakład kwota ta nie została zminusowana i nie została uwzględniona w rozliczeniu finansowym pomiędzy Urzędem a Zakładem.

Dyrektor nie udzielił kontrolującym odpowiedzi, na jakiej podstawie do zakupu materiałów doliczono 20% kosztów zakupu, skoro zadanie było realizowane z materiałów zakupionych przez UGiM Lubomierz /materiały zostały dostarczone do Zakładu przed zleceniem wykonania zadania/.

Na wykonanie przedmiotowego zadania Zakład otrzymał z Urzędu Miasta i Gminy 520m² kostki o wartości **19.666,40 zł**, z czego:

- zużyto 335,60m² kostki,
- pozostałe 184,40m² niewykorzystanej kostki o wartości 6,974 zł nie przekazano do Urzędu,
- zobowiązanie Zakładu wobec Urzędu na dzień 31 grudnia 2007 roku nie zostało wykazane rachunkowych księgach rachunkowych Zakładu
- do dnia kontroli to jest do 26 lutego 2008 roku od trzech właścicieli lokali handlowych, którym ułożono kostki na prywatnej posesji, nie wyegzekwowano zobowiązań w łącznej kwocie **2.507,73 zł**. Tu należy dodać, że zobowiązania te dotyczyły wyłącznie materiałów, a zatem pominięto naliczenie pozostałych kosztów wyłożenia chodnika na prywatnych posesjach.

Niektóre wpisy internautów:

*Drodzy mieszkańcy Lubomierza!
Zgadzam się z tym, że referendum to nasz obowiązek!!!
Dość już tych kłamstw i ośmieszania naszego Lubomierza!
To wstyd, że kilka osób doprowadza powoli małe miasteczko do ruiny... Tak źle nigdy nie było!!! Oby do 11-go...(XXX)*

A ja obu nie lubię. Jeden lepszy od drugiego. Prawda jest taka, że Główny jest równie chamowaty jak jego zastępca, tyle że mniej się odzywa od Mazura, hihhi tzn dużo mniej, Mazur chyba ma coś na niego, bo Główny trzęsie się przy nim jak galaretkę Istna parodia, tylko szkoda, że Gmina i mieszkańcy na tym cierpią. Idziemy na referendum i żegnamy pajaców!!! (Tośka)

*Władza Lubomierza zrzuciła nową organizację ruchu przez rynek. Teraz wszystkie samochody powinny jeździć drogą wzdłuż placu zabaw dla dzieci, tuż przy Gimnazjum, Przedszkolu i Szkole podstawowej!!!!Skandal!!!! To tak ma być troska o bezpieczeństwo naszych dzieci!!! A w jakim stanie jest droga, którą władze uczyniły teraz główną! Słów brakuje, by określić właściwie to, co robi burmistrz! Miały być założone spawalnice a nie znaki zakazu ruchu!
Tylko referendum może ukrócić tego typu działania na szkodę nas wszystkich!!! (Majka)*

Część uchybień zawartych w protokole kontroli zagadnień związanych z gospodarką finansową Urzędu Miasta i Gminy w Lubomierzu w 2007 roku, przeprowadzonej przez Regionalną Izbę Obrachunkową we Wrocławiu w okresie od 11 grudnia 2007 roku do 14 marca 2008 roku

1. Do 20 grudnia 2007 roku nie zostały ustalone szczegółowe procedury kontroli związane z pobieraniem i gromadzeniem środków publicznych oraz zaciąganiem zobowiązań finansowych, stosownie do przepisów o finansach publicznych.

2. Nie opracowano i nie wprowadzono do stosowania Instrukcji w sprawie współpracy z Generalnym Inspektorem Informacji Finansowej w zakresie przeciwdziałania wprowadzeniu do obrotu finansowego wartości majątkowych pochodzących z nielegalnych lub nieujawnionych źródeł, stosownie do obowiązku wynikającego z ustawy w tym zakresie.

3. Do 13 grudnia 2007 roku, nie przeprowadzono kontroli przestrzegania procedur, o których mowa w ustawie o finansach publicznych, obejmującej co najmniej 5% wydatków w 4 jednostkach oświatowych, w Zakładzie Budżetowym Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Lubomierzu, w Samodzielnym Publicznym Zakładzie Opieki Zdrowotnej w Lubomierzu oraz Zakładzie Utylizacji Odpadów Komunalnych „Izery”. Stanowiło to niedopełnienie przez Burmistrza obowiązku wynikającego z ustawy o finansach publicznych.

4. Burmistrz nie powierzył na piśmie Skarbnikowi obowiązków i odpowiedzialności, o których mowa w ustawie o rachunkowości.

5. Plany kont nie uwzględniały zmian wprowadzonych przepisami rozporządzenia Ministra Finansów. Plan kont nie zawierał pozabilansowych kont. Stosowano niewłaściwe nazwy kont. Zakładowy plan kont nie określał przeciwnych stron konta korespondującego z kontem syntetycznym.

6. Urząd pomimo nie opracowanych odrębnych planów kont dla podległych jednostek prowadził finansowo – księgową obsługę tych jednostek.

7. Zakładowe Plany kont podległych jednostek budżetowych były nie dostosowane do obowiązujących przepisów prawa w tym zakresie.

8. Stwierdzono niewłaściwe zinventaryzowanie stanu czeków gotówkowych i asygnat kasowych.

9. Nie przestrzegano postanowień Instrukcji w sprawie gospodarki drukami ścisłego zarachowania.

10. Raporty kasowe sporządzano nie na bieżąco. Stwierdzono także brak bieżącego przychodowania gotówki do kasy pobranej na kwitariusze przychodowe.

11. Gotówka zaprzychodowana była do kasy z jedno lub z kilkudniowym opóźnieniem.

12. Nie wystawiano asygnat kasowych do zaprzychodowania zbiorczo należności budżetowych z danego dnia.

13. Osoby kwitujące odbiór gotówki z kasy Urzędu na listach wyplat świadczeń rodzinnych nie wpisywały daty jej odbioru, co było niezgodne z obowiązującą Instrukcją.

14. Do umowy z Bankiem Spółdzielczym w zakresie prowadzenia rachunku bieżącego nie zawierano niezbędnych aneksów.

15. Wbrew przepisom o finansach publicznych w Urzędzie funkcjonował rachunek inwestycyjny.

16. Na rachunek budżetu nie zostały odprowadzone dochody z tytułu odsetek od środków finansowych, co było niezgodne z przepisami ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego.

17. Dochody z tytułu odsetek od środków finansowych gminy gromadzonych w latach 2006-2007 zostały bezpośrednio przeznaczone na ponoszone wydatki (obsługę rachunku i spłatę odsetek od kredytu zaciągniętego w tym banku), czym naruszono przepisy ustawy o finansach publicznych.

18. Niezgodna z przepisami gospodarka drukami ścisłego zarachowania.

19. Brak rzetelnego i bieżącego prowadzenia ksiąg rachunkowych w rozumieniu ustawy o rachunkowości.

20. Na sześciu pracowników Urzędu, którym wypłacano dodatki specjalne, dwóm ustalono i wypłacono na okres dłuższy niż rok, czym naruszono przepisy w tym zakresie, bowiem dodatek specjalny przyznaje się na czas określony i nie dłuższy niż rok.

21. Artur Mazur bezprawnie pobrał 4,200 złotych za bezprawnie ustalony dodatek specjalny na okres styczeń–grudzień 2007 roku w związku z wykonywaniem obowiązków Sekretarza Gminy, które nie były przewidziane w strukturze Urzędu. To świadczy, że zadania Sekretarza Gminy i Zastępcy Burmistrza powierzono jednej osobie!!! Nie udokumentowano też zasadności przyznania Mazurowi dodatku specjalnego, co stanowi naruszenie przepisów w tym zakresie, które mówią, że taki dodatek może być przyznany z tytułu okresowego zwiększenia obowiązków służbowych lub powierzeniem dodatkowych zadań o wysokim stopniu złożoności (tu należy dodać, że w Urzędzie funkcjonował już nowo utworzony etat Kierownika Referatu Organizacyjno-Prawnego).

22. Nie prowadzono kart ewidencji czasu pracy pracowników.

23. Rejestr wypracowanych godzin nadliczbowych pracowników Urzędu i rejestr wyjść prywatnych pracowników Urzędu założono dopiero w czerwcu 2007 roku..

24. Z budżetu gminy dwukrotnie wydatkowano środki pieniężne za wykonanie tych samych czynności (malowanie parkietu w tym samym pomieszczeniu).

25. Ze środków własnych gminy poniesiono wydatki na obsługę obwodowych komisji wyborczych, co było niezgodne z Ordynacją wyborczą do rad gmin..., bowiem wydatki związane z przeprowadzeniem wyborów są pokrywane z budżetu państwa i realizowane są przez gminy w formie zadań zleconych. Przepisy prawa nie przewidują też dofinansowania zadań zleconych ze środków własnych gminy.

26. W wyniku braku bieżącej analizy wydatkowanych środków publicznych, dopuszczono do przekroczenia planu wydatków o kwotę 15.152,55 złotych.

27. W zawieranych umowach o dzieło na remont i prace ogólnobudowlane w świetlicy w Pasieczniku nie podano, co wchodziło w zakres tak określonego przedmiotu umowy. Umowy te nie zawierały daty rozpoczęcia i zakończenia przedmiotu umowy. Protokół odbioru robót nie określał zakresu wykonanych robót. Protokoły odbioru zostały podpisane jednostronnie ze strony Urzędu oraz przedstawiciela Rady Sołectkiej Pasiecznik. Nie zawierały one podpisu zlecającego.

28. Przedmiot umowy zasadniczej o wykonanie robót instalacyjnych w zakresie centralnego ogrzewania w obiekcie gminnym posadowionym w Chmieleniu, przedszkole, biblioteka oraz pomieszczenia gminne obejmujące wymianę kotła co, grzejniki wraz z bojlerem i instalacją ciepłej wody, nie odpowiadał przedmiotowi zawartemu w kosztorysie ofertowym, który dotyczył wymiany kotła co i bojlera ciepłej wody oraz grzejników wraz z instalacją w Szkole w Chmieleniu, tj. na innym obiekcie. Ponadto w aneksie nr 1 do umowy nie określono, w którym obiekcie będą wykonywane prace w zakresie centralnego ogrzewania.

Umowa też nie określała precyzyjnie, kto był zobowiązany do zakupu kotła co, (zamawiający czy wykonawca). Fakturę na kwotę

54 tysięcy złotych zatwierdzono do zapłaty 13 grudnia 2007, tymczasem według dokumentacji Urzędu na ten dzień brak było udokumentowania zakupu i wymiany kotła co.

W protokole odbioru końcowego z 3 grudnia 2007 nie było adnotacji o zamontowaniu nowego kotła. Protokół odbioru robót nie określał ilości, zakresu, rodzaju oraz wartości odebranych prac, zgodnie ze stanem faktycznym, a Urząd do 5 lutego 2008 nie był w posiadaniu faktury zakupu kotła grzewczego ani dowodu WZ (taki dowód nie został przedłożony kontrolującemu). Według faktury dostarczonej w dniu 5 lutego 2008 roku do Urzędu, – zakupu kotła dokonano 10 stycznia 2008 roku.

Polecamy wnikliwą lekturę przedstawionych tu dokumentów! Więcej informacji na stronie www.referendum-lubomierz.pl